

Posłuchaj

()

„O życiu wewnętrznym Maryi”

I. Święty Cyryl Aleksandryjski i inni Ojcowie Kościoła opisują, że Najświętsza Panna od ofiarowania Jej przez rodziców w świątyni, pozostawała przez lat siedem w miejscu przeznaczonym dla dziewic, – i po tych siedmiu latach wydaliła się po raz pierwszy dla odwiedzenia krewnej swojej Elżbiety. Pobyt ten w świątyni, ten początek życia Maryi był cały poświęcony bogomyślności. W ciszy przed Bogiem przygotowało się dalsze Jej życie, cnót najwznioślejszych pełne, wierne Bogu we wszystkim. Siła i męstwo, jakie okazywała Maryja wśród najcięższych przejść i prób zewnętrznych, wyrobiły się w tej ciszy i modlitwie. Niewiele słów Najświętszej Panny przechowała nam Ewangelia, – ale słowa te pełne są najgłębszego znaczenia i jaśnieje w nich zjednoczenie się z Bogiem, z Jego myślą i zamiarami. Dusza Maryi *wielbi Pana, iż wejrzał na Jej niskość;* – a

więc tę niskość uprzytomniła sobie w modlitwie i przejęła się nią do głębi serca; – wielbi Pana, *który Jej uczynił wielkie rzeczy*, a więc o tych wielkich rzeczach rozmawiała z Nim w ciszy Jego domu i dlatego *napełnił Ją dobrami i wejrzał na Nią wspomniawszy na miłosierdzie Swoje*, bo do tego miłosierdzia Ona się odwoływała w wytrwałej modlitwie. Zwróciła na Siebie oko Jego miłości, bo się dopominała o tę miłość, zdobyła moc do walki, do niesienia krzyża swego życia macierzyńskiego, bo o tę moc błagała. Czyny Maryi, podane nam przez Ewangelię, są owocem Jej modlitw, – a modlitwa taka, jaką była modlitwa Maryi, mogła płynąć tylko z serca, które nawykło żyć z Bogiem i wszystko do Niego odnosić. Nic się zapewne Panu Bogu więcej podobać nie może, jak prośba o pomoc Jego w dobrem; – Maryja nie kładła granic temu proszeniu i otrzymała też bez granic i miary.

II. A my? Przynajmniej się zawstydźmy – i to nam już będzie pożyteczne jako akt upokorzenia się. O co prosimy Boga! Policzmy się z sobą, o co się najwięcej modlimy! Czy się domagamy, aby nam dał cechę wybranych, aby Swoją sprawę uczynił naszą sprawą? Czyśmy się zagospodarowali wewnętrznie? Czy mamy tę celkę w duszy, gdzie byśmy się schraniali choć przez chwil parę wśród dnia? Czyśmy sobie przynajmniej czas podzielili porządnie? Czy wiemy wiele godzin nam sen zabiera, wiele stosunki z ludźmi? Wiele praca jakaś, ile tyle pożyteczna? Czy życie nasze ma jakiś cel wybitny, czy się tylko spycha dzień nieużytecznie, płynący w bezowocnym życiu?

Dużo pytań tego rodzaju można by jeszcze postawić. Niech umysł nasz zastanowi się nad tymi, co postawione i sam już idzie dalej w pytaniu, – a serce niech odpowiada. Takim badaniem dojdziemy do odpowiedzi ogólnej na pytanie: Czyśmy zaczęli żyć wewnętrznie.

Bez urządzenia życia wewnętrznego, nie ma postępu w dobrem, nie ma pracy nad sobą, nie ma nadziei, aby Pan Bóg dopomagał. Jezus wchodził wprawdzie przez zamknięte drzwi do Apostołów, którzy o Nim myśleli, Jego czekali, o Nim rozmawiali, ale nie wchodzi do duszy, przez którą wszystkie ziemskie przesuwają się żądze, a pragnienia Boga nie ma.

„Życie nadprzyrodzone jest daleko rzeczywistsze niż życie zewnętrzne”, powiedział ktoś z współczesnych. Wielka w tym powiedzeniu leży prawda. To cośmy uzyskali w pracy nad sobą, w wyrzeczeniu się siebie, w zbliżeniu się do Boga, to jest naszą zdobyczą na wieczność, a zatem najrzeczywistszą z rzeczywistości; to, cośmy na życie doczesne zdobyli, jest przemijające, jest jak skarb znaleziony przez sen, możemy go najsilniej do siebie przytulać – zniknie on wraz z przebudzeniem się naszym.

Wpatrzeni w oblicze Maryi, wpatrzone w Boga, zapragnijmy tego z Nią podobieństwa. Prośmy Jej, aby ten święty maj, Jej czci poświęcony, stał się dla nas bramą innego życia, kotwicą, na której staniemy bezpieczni; ułatwi nam to wszystkie sprawy zewnętrzne, wszystkie stosunki nasze uprości, jak to zobaczymy w następnych, u stóp Maryi, pogadankach naszych.

***Westchnienie*.** Różo duchowna, Stolico mądrości, módl się za nami.

Praktyka: Przeczytam jeszcze raz z uwagą pytania w tym rozdziale zawarte.

_____

Rozmyślania na każdy dzień maja. Zapiski z konferencyj majowych ks. Zygmunta Goliana. Dodano najwyborniejsze modlitwy i pieśni do Matki Najświętszej. Kraków 1931. Wydawnictwo Księży Jezuitów, ss. 63-68.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related